

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

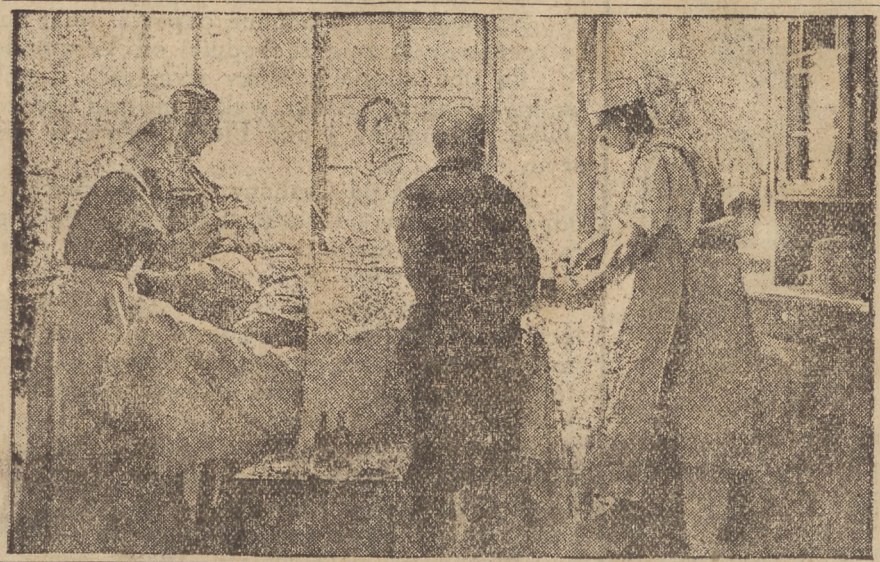
Telefon 2650.

Dziś Rajmunda, Feliksa
Jutro Joachima, Dzierżysława

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 10 zachód 6 49
Dziś wschód księżyca 8 52 zachód 7 7

Urząd sanitarny w polu.



Pokój operacyjny austriacko-węgierskiej brygady górskiej.

Z pola walk na Wołyniu.



Transport dział przez wojska austro-węgierskie wzdłuż brzegu rzeki na Wołyniu.

Polska.

Dziennik socjalistyczny „Volksblatt” wychodzący w Bochum, pisze w artykule pod nagłówkiem „Polen,” co następuje:

Tuż przy starym zamku królewskim w Warszawie wznosi się nowa świątynia rosyjska. W potężnych rozmiarach, pstrząc się przebogata pożąta, sterczy ten brutalny znak nowego panowania ponad owym zamkiem, znakiem dawniejszej przeszłości, który otoczony jasną zielenią w barokowej wytworności swojej starej kultury śpi snem śpiącej królowej. Kto z zachodu przybywając nie wie, jakie przeciwieństwa dzielą Rosyan od Polaków — gdyż ci i tamci są przecież Słowianie — ten zrozumie to przeciwieństwo od razu patrząc na ten znak (symbol) architektoniczny. Zachód i wschód, katolicyzm i rosyjskie prawosławie stoją tu naprzeciw siebie i spoglądają na siebie, nie rozumiejąc się nawzajem. Dwa światy schodzą się tu na większej przestrzeni. A gdy obcy przybył z zachodu dalej krocząc, obok zamku na sposób twierdzy zbudowanego, w którym rosyjski generał-gubernator mieszkał, nad brzegami Wisły ujrzy Cerkiesów kielnających swe drobne konie — wtedy pojmie uczucie, jakie żywi Warszawianin rodowity patrząc z mostu praskiego na to widowisko.

Niema już Cerkiesów w Warszawie. W zamku kata Skafłona mieszka niemiecki zdobywca Antwerpii, a Polacy zapytują się, czy im ze zmiany wszechświatowych igrzysk nie wykwitnie nowa nadzieja, albo czy miejsca kruche, obcego panowania nie zajmie nowe o młodzieńczej sile. Donoszono nam, że żołnierze niemieccy wkraczając jako zwycięscy do Warszawy, byli witani jako oswobodziciele od obcego jarzma, lecz dotyczy to tylko części mieszkańców. Druga część żywi dawną nieufność, podsycaną przez błędy czasów minionych; — to trzeba sobie uprzytomnić. Zawsze jeszcze oświeceni Polacy zapewniali, że jeśli wojna światowa im narodowej niezawisłości nie przyniesie, wtedy pozostaje im tylko jedna nadzieja: Rosya! Z ociężałym tłumem rosyjskim dadzą oni sobie radę mocą swojej przewagi kulturalnej; — jeśli atoli Prusacy ciąsną sieć swoich organizacji zarzuca, aby pod względem narodowym Polaków opanować, wtedy słusznie raz na zawsze będzie można zawołać: „Koniec z Polską (Finis Poloniae!)” Stanowiłoby to koniec polskich nadziei!

Niemiecka polityka na wschodzie nie mniej ważna od sposobu prowadzenia wojny, powinna przeto starać się o rozproszenie obaw u Polaków; — po-

winna ich przekonać, że koniec rosyjskiego panowania w Polsce oznacza początek ich narodowej niezawisłości. W roku 1848 gazeta „Koelnisch Zeitung” zażądała dla polskiego narodu prawa stanowienia o sobie oraz uzbrojenia ludu. Z własnej woli mieli Polacy rozstrzygnąć, czy chcą lub nie chcą przyłączyć się do niemieckiego zakresu kulturalnego. Teraz, gdy pruski interes państwowy politykę względem Polaków na lat dziesiątki sprowadził na inne drogi, prawo samozachowawcze niemieckiego ludu domaga się powrotu do dawnego stanu rzeczy. Trudno jest spodziewać się dobrych rzeczy od narodu posiłkowego, który dla Rzeszy niemieckiej tylko niechętnie swoje powinności wojskowe spełnia. Jako duchowy (moralny) sprzymierzeniec naród polski może Rzeszy niemieckiej przynieść korzyść wielką.

Jeszcze rozwiązanie sprawy polskiej spoczywa we mgłę niedokładnych wskazówek. Zaczątki czekają jeszcze na wykonanie. Lecz jedną rzecz trzeba sobie uświadomić: Nie wolno budować domków z kart, które pierwsza lepsza burza wyróci; — nie wolno wytworzyć położenia na pozór ostatecznego, które w następnej ugodzie pokojowej znów podlegać będzie musiało rewizji. Ostateczne ułożenie się spraw polskich zależy nie tylko od woli, lecz także od potęgi. Sprawa potęgi w wojnie, nie została dotąd ani stanowczo ani zupełnie rozwiązana. Pokój zależący od zwycięskich Niemiec mógłby stworzyć Polskę na wszystkie strony wolną. Pokój polegający na wyrównaniu dwóch sobie równych odłamów pod względem siły, mógłby naprawdę sprawę polską rozwiązać odpowiednio do ogólnej woli zawierających ugodę. Stworzenie królów zimowych i rzeczpospolitich latowych nie przyniosłoby korzyści ani Niemcom ani Polsce. Tylko to, co wojnę przetrwa i w pokoju się ostoja może, korzyść przynieść obu czynnikom.

Powinni Polacy wiedzieć, że nie będą już więcej używani jako narzędzie obcych zamysłów, lecz że strona niemiecka pragnie związków, któreby mocą samostannego zrozumienia obu części wchodziły w zakres wspólnych interesów. Prusy - Niemcy przed wojną pokazały, że sposoby (metody), co do których zachodzi różnica zdań, wywierają silny wpływ i że tego wpływu Polacy sobie nie życzą. Dopiero podczas obecnej wojny wielu ludzi w Niemczech poznało, że dla samoistności narodowej także u narodu bardzo silnego, niezbędną rzeczą jest pozyskać sobie względy świata i zdobyć sobie sprzymierzeńców. Niechaj ta świadomość polskiemu narodowi korzyść przyniesie, aby prawdziwe interesy Niemiec dobrze na tem wyjść mogły.

Niemcy wypowiedziały wojnę Rumunii.

Urzędowo donoszą: Skoro Rumunia, jak już donosiliśmy, Austro - Węgrom wojnę wypowiedziała, łamiąc haniebnie zawarte z Austro - Węgrami i Niemcami układy, otrzymał konsul cesarski w Bukareszcie rozkaz zażądania swych paszportów i oświadczenia rządowi rumuńskiemu, że Niemcy teraz uważają się także jako znajdujące się na stopie wojennej z Rumunią.

Rumunia wypowiada Austrii wojnę.

(Wat.) W nocy na poniedziałek nadeszła do Berlina wiadomość o wypowiedzeniu przez Rumunię Austrii wojny. Fakt sam w sobie zdaje się nie być dla rządu austriackiego niespodzianką — nie był też niespodzianką dla kół, które miały możność śledzenia bliżej wszystkich zająć, rozgrywających się w ostatnich dniach w Bukareszcie. Prasa sprzymierzonych, jak zaznaczyliśmy w naszych telegramach przed tygodniem, przemilczała wszystkie te wydarzenia i ograniczała się li tylko na przytaczaniu dosłownem wszelkich doniesień prasy austriackiej i niemieckiej. Poniżej podajemy za „Secolo” z dnia 25-go b. m. dwa znamienne telegramy, z których wynika, że tak we Francji, jak we Włoszech, Anglii i Rosji wiadomo z całą pewnością o tem, że sprawa wystąpienia Rumunii po stronie sprzymierzonych jest już od dawna zadecydowana. „Secolo” otrzymał w dniu 25-go sierpnia telegram treści następującej: Londyn, dnia 24-go sierpnia. Nadzwyczajne milczenie wszystkich korespondentów bałkańskich, znajdujących się od dłuższego czasu w Atenach, Salonikach i Bukareszcie jest tu ogromnie żywo omawiane. Nie ulega wątpliwości, że rządy rosyjski, angielski, włoski i francuski po wspólnym porozumieniu się zakazali pisać i donosić o tem, co się właściwie w Rumunii dzieje i na co się zanosi. Pozwolono tylko na przytaczanie ogłoszeń prasy niemieckiej, z czego czytelnik mógł zrozumieć, że rozgoryczenie w Austrii i Niemczech przeciwko Rumunii jest wielkie, i że rozgoryczenie to musi być uzasadnione. Niedawna przestroga Austrii skierowana do rządu rumuńskiego była dla wszystkich najlepszym dowodem, że Rumunia powzięła już stanowczą decyzję wystąpienia przeciwko Austrii i że oczekiwała tylko od-

powiedniej chwili wyruszenia przeciwko niej zbrojnie.

Drugi telegram, podany również przez „Secola,” z Aten, brzmi jak następuje: Atlinai pisze pod datą 24-go sierpnia co następuje: Otrzymałszy dzisiaj z jak najlepiej poinformowanych kół wiadomość, że pomiędzy Rumunią a Czwóporozumieniem przyszło do zupełnego porozumienia co do porzucenia bezstronności i wystąpienia przeciwko Austrii jeszcze przed upływem tego miesiąca, najprawdopodobniej dnia 27-go lub 28-go sierpnia. W każdym razie wystąpienie Rumunii przeciwko Austrii nie nastąpi wcześniej, aniżeli Bułgarzy się nie zaangażują na dobre na froncie macedońskim i nie później, aniżeli w dniu 30-go sierpnia.

Ciekawe, że do tych dwóch telegramów tak znamiennych, „Secola” nie dodaje od siebie ani słowa.

Prasa rosyjska a sprawa rumuńska.

(Wat.) Sądząc po głosie prasy rosyjskiej z przed 5-ciu dni — wynikałoby, że i ona była jak najmniej poinformowana o tem, co zamierza uczynić w przyszłości Rumunia. Tak „Birżewija Wjedomosti”, jak i „Nowoje Wremia” i „Rjecz” zajęły wobec rządu rumuńskiego groźną postawę i zarzucały mu dwulicowość. Szczególnie bolał Rosyę fakt, że Rumunia w ostatniej chwili jeszcze zawierała handlowe układy i wysyłała w dalszym ciągu zboże do państw centralnych. Niektóre z pism rosyjskich nawoływały rząd rosyjski do narzucenia Rumunii swej woli przemocą i zmuszenia jej do ustępliwości. Prasie rosyjskiej chodziło głównie o to, aby uzyskać od Rumunii wolne przejście poprzez kraj przeciwko Bułgarii. Na razie zdawało się nawet „Rjeczi,” że Rosya pod wpływem tych głosów publicznych gromadzi dzień i noc olbrzymie wojska na pograniczu rumuńskim i że w zamiarze sforsowania sobie przejścia poprzez obszary rumuńskie, zaprzestała nacierać w dalszym ciągu na wojska austriackie w kierunku Lwowa. Jedynie tylko „Russkij Inwalid” zdawał się mieć pewniejsze informacje, gdyż nawoływał ciagle do cierpliwości i zapewniał, że nie osłabienie armii rosyjskiej, lecz inne ważne momenty przyczyniły się do powstrzymania ofensywy rosyjskiej.

Rosya dostarczała przez kilka tygodni broń i amunicję.

(Wat.) „Journal de Geneve” dowiaduje się, że od czasu zajęcia Czerniowiec przez Rosyan napływały do Rumunii pociągami bezustannie armaty i wszelkiego rodzaju broń do pogranicza rumuńskiego. Wszystkie te transporty leżały przez kilka dni na pograniczu, aż nagle pewnego dnia przyszedł rozkaz, aby przepuścić je do Rumunii. Stało się to najwiedoczniej w dniu, w którym zawarty został układ pomiędzy Rosją a Rumunią. Od tego czasu transporty broni i amunicji nie ustają.

Jakie stanowisko zajmie Grecya?

(Wat.) Z Genewy donoszą, że w kołach politycznych omawiane jest obecnie stanowisko, jakie wobec wystąpienia Rumunii zajmie Grecya. W każdym razie wielkie wrażenie wywarło doniesienie Havasa z Aten, według którego rząd zdecydował się na wypełnienie postawionego przed pewnym czasem żądania sprzymierzonych, aby szef sztabu generalnego Dusmanis i zastępca jego Metaxas zostali usunięci. Powzięta przez rząd grecki decyzja, aby szefem sztabu generalnego został mianowany generał Moskopulos, uchodzący za wielkiego przyjaciela Francuzów i przebywający dotąd w Salonikach, jest dla wszystkich, którzy wierzyli w stanowczość Grecyi co do zachowania bezstronności, wielką niespodzianką. Nie ulega wątpliwości, że Grecya chcąc niechcąc musi zastosować się do wymagań sprzymierzonych, którzy przystępują coraz otwarciej do pogwałcenia jej praw i jej chęci trzymania się z daleka. Krecia robota Wenizelosa przyczynia się też niepomierzenie do tego, że nieszczęśliwy kraj grecki znajduje się dzisiaj na drodze bez wyjścia. Wszelkie machinacje sprzymierzeńców rozbijają się prawdopodobnie jednak o stanowczą wolę króla, który widzi zagwarantowaną przyszłość kraju jedynie w opieraniu się o mocarstwa centralne.

Tryumfalny wjazd króla włoskiego do Gorycy.

(Wat.) „Secola” donosi o tryumfalnym wjeździe króla włoskiego do Gorycy w dniu 21-go sierpnia szczegóły następujące: „Król przybył do miasta wczesnym rankiem poprzez żelazny most, który jeszcze w ciągu nocy ubiegłej był gwałtownie ostrzelany przez artylerję nieprzyjacielską, poczem zwiedził główną aleję, nazwaną aleją jego imienia. Widył króla w nowozdobytym mieście nie była krótka. Król zsiadłszy z samojazdu, udał się pieszo do

ratusza, gdzie podejmował go pułkownik Sestilli, komisarz wojskowy i sekretarz dr. de Vocchi. Król dopytywał się, co zdołano już uczynić dla odrestaurowania miasta i wyraził żywe zadowolenie z tego, co już uczyniono. W międzyczasie rozniósł się wieść o przybyciu króla do miasta i zewsząd można było zauważyć wychylające się głowy niewiast i dzieci. Panie czerwonego krzyża włoskiego przygotowały królowi wielką owacę, wznosząc okrzyki na jego cześć. Z ratusza udał się król pieszo do zamku, i po kilkugodzinnym pobycie opuścił miasto.

Ofensywa w Macedonii.



Kochanym Czytelnikom podajemy u góry podobiznę miasta Dojran z jeziorem tak samo się nazywajacem, w ostatnim czasie często wspomniane. U dołu widać miasto Seres, obecnie zajęte przez Bułgarów, a w środku portret generała Serraila, głównodowodzącego wojsk sprzymierzonych.

NA PUSTE NOCE

I do użytku w kościele, oraz przy wszystkich nabożeństwach polecamy

Wielki Śpiewnik Kościelny

Po 25-tym lipca wysyłamy go każdemu

bez kwitu pocztowego, ale za nadesłaniem 3,50mk. Zaliczka 20 fen. więcej.

Ktoby śpiewnik ten chciał w lepszej i piękniejszej oprawie, niechaj zarządza opisu nr. 83. Znajdzie tam ceny za ten sam śpiewnik w lepszych oprawach. Pisząc do nas prosimy nigdy nie zapomnieć napisać nam dokładnego adresu. Do nas wystarczy jako adres napisać krótko: „GAZETA GDANSKA”—Danzig.

Metropolita hr. Szeptycki na ławie oskarżonych?

Według informacji udzielonych pismom ukraińskim przez dr. Stefana Fedaka, który, jak wiadomo, wrócił do kraju z niewoli rosyjskiej, rząd rosyjski postanowił postawić na ławę oskarżonych grecko-katolickiego metropolitę hrabiego Andrzeja Szeptyckiego. Rząd rosyjski wytoczy hrabiemu Szeptyckiemu proces polityczny na podstawie aktów zabranych przez ochronę (tajna policja rosyjska) z prywatnego archiwum w arcybiskupim pałacu we Lwowie.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki: Wśród nieustających gwałtownych walk działowych na północ od Somme nastąpiły wieczorem w odcinku Thiepval - las Fouxreaux i pod Maurepas nieprzyjacielskie ataki piechoty. Odparto je. Na północno-zachód od Ta-

hure patroli nasze ujęły w rowie francuskim 46 żołnierzy. Na obszarze Mozy ogień nieprzyjacielski przeciw niektórym odcinkom doszedł do wielkiej siły.

Ogniem karabinów maszynowych zestrzelono 2 latawce nieprzyjacielskie w okolicy Bapaume, ogniem obronnym jeden pod Zonnebeke (Flandrya), we walce napowietrznej po jednym na wschód od Werden i na północ od Fresnes (Woewre).

Wschodnie pole walki: Nic szczególnie ważnego. Nastąpiło kilka słabszych nieprzyjacielskich ataków, które łatwo odparto. W rozmaitych miejscach wywiązały się małe potyczki przed pozycjami.

Bałkańskie pole walki: Na północno-wschód od jeziora ostrowskiego postąpiono w ataku na Cęgańską Planinę, na froncie Mogleny odparto ataki nieprzyjacielskie.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki: Na północ od Somme ponowili Anglicy wczorajszej nocy i nad ranem swe ataki po silnym przygotowaniu artyleryjskiem na południe od Thiepval i w stronie północno-zachodniej od Pozieres; odparto ich po częściowo zaciętych walkach na bagnety, przyczem zabrano do niewoli oficera i 60 szeregowców.

Tak samo daremne były ataki nieprzyjacielskie na północ od Bazentin le Pettit oraz walki na granaty ręczne w lesie pod Fouxreaux.

W okolicy Maurepas - Clery wykonali Francuzi po gwałtownym ostrzeliwaniu ze znaczną siłą i przy użyciu miotaczy płomieni daremny atak; oddziały, które zdołały się wdrzeć na północ od Clery, odparto w natychmiastowym przeciwaataku.

Na południe od Somme odparto ataki na granaty ręczne w stronie zachodniej od Vermandovillers.

Po obu stronach Mozy wzmagala się chwilami walka armatnia. Ataki, wykonane pod wieczór przeciwko Thiaumont, i pod Fleury, złamały się w naszym ogniu.

Na zachód od Craonne i w lesie pod Apremont odparto słabsze oddziały nieprzyjacielskie; pod Arracourt i Badonvillers wykonały nasze patroli pomyślnie wyprawę.

W okolicy Somme zestrzelono po jednym samolocie nieprzyjacielskim w czasie walki napowietrznej pod Bapaume i na zachód od Roisel, a ze ziemi jeden na zachód od Athies a drugi w stronie północno-zachodniej od Nesle.

Poza tem dostały się w nasze ręce samoloty nieprzyjacielskie, które wylądowały w stronie północno-wschodniej od Peronne i pod Ribemont w kierunku południowo-wschodnim od St. Quentin.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego Hindenburga). Na froncie nad Dźwiną, na wschód od Friedrichstadtu i pod Lennewaden, udaremniono kilkakrotnie próby nieprzyjacielskie, zmierzające do przeprawienia się przez rzekę na łodziach.

W stronie południowo-wschodniej od Kisielina przedarły się mniejsze oddziały niemieckie aż do trzeciej linii nieprzyjacielskiej, a po zniszczeniu okopów wróciły z 128 jeńcami i trzema karabinami maszynowymi planowo na swe stanowiska.

(Front armii generała konnicy arcyksięcia Karola). Poza drobniejszymi i dla nas pomyślnymi starciami pomiędzy patrolami na północ od Dniestru, nie zaszło nic ważniejszego.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki: W obwodzie Sommy nasi zachodni nieprzyjacieli przy użyciu znacznych sił po dostatecznym przygotowaniu artyleryjskiem, wczoraj wieczorem ponownie usiłowali przełamać nasze linie na północnej stronie rzeki.

Przeciwko frontom Thiepval - Mouquet - Fe i lasu Delville - Ginchy szturmowali kilkakrotnie Anglicy, przeciwko naszym stanowiskom pomiędzy Maurepas - Clery Francuzi. Ataki nie powiodły się, częściowo w walce z blizką, częściowo wskutek przeciwaataków. Na południowym zachodzie od Mouquet - Fe i w lesie Delville w małych częściach rowów walka jeszcze się toczy. Na reszcie frontu zachodniego, z wyjątkiem ożywionej działalności artyleryjskiej w godzinach wieczornych po obu stronach kanału La Basse i na wschodnim brzegu Mozy, nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego generała Hindenburga.) Pod Lennewaden w ataku patroli wzięto do niewoli dwóch oficerów i 37 szeregowców.

Na północnym wschodzie od Swiniuch (w łuku Łucka) odparty wojska austro-węgierskie ataki oddziałów rosyjskich.

(Front generała konnicy arcyksięcia Karola).

Na północy od Dniestru atakowały wieczorem znaczne siły rosyjskie. Początkowy postęp nieprzyjaciela pod Delejowem powetowano zupełnie przeciwaatakami nocnym.

Dalej na północy pomiędzy Toustobabami a Zawałowem nie mogły się rozwinąć wśród ognia artyleryjskiego wojska ofensywne z pozycji atakowych.

W Karpatach odparto ataki rosyjskie na grzebień gór na północnym zachodzie od Kukula i na Starą Wipczyne.

Na granicy siedmiogrodzkiej wzięto jeńców rumuńskich.

Bałkańskie pole walki: Na froncie Mogleny zajęli Bułgarzy wzgórze na południu od Zborska. Nad Cygańską Planiną nie powiodły się przeciwaataki serbskie.

Ile wojsk zgromadzono w Bessarabii?

(Wat.) Pismo piotrogrodzkie „Dień” zajmuje się obszernie sprawą, ile wojsk zgromadzono obecnie w Bessarabii? Korespondent wojenny pisma powyższego powiada, że na obszarze Bessarabii znajduje się w obecnej chwili mniej więcej 330 do 400 tysięcy żołnierzy rosyjskich. Prawie cała ta armia stoi bezpośrednio przy samej granicy bessarabsko - rumuńskiej i jest już od dwóch tygodni w pełnym pogotowiu wojennym. Dokąd armia ta miała wymaszerować i dla którego frontu była pierwotnie przeznaczona, tego nie wiedzieli jeszcze przed kilku dniami nawet kierujący generałowie armii tej.

Holandya przeciwko naciskowi ze strony Anglii.

(Wat.) Pisma berlińskie powtarzają za organem holenderskim „Nieuve Rotterdamse Courant” treść dłuższego artykułu, w którym przemysłowe i handlowe koła holenderskie skarżą się na obecny nacisk, z jakim występuje przeciw Holandii coraz bezwzględniej Anglia. Pewne koła angielskie dążą widocznie do tego, żeby cały handel holenderski uczynić zależnym od Anglii i zniszczyć równocześnie wszelką wolność ruchu dla rozwijającego się przemysłu holenderskiego. Przeciwko temu musi jednak Holandia jak najenergiczniej protestować. Holandia nie może nigdy stać się przedmiotem tak bezwzględnej polityki ze strony Czwórporozumienia, jak Grecja.

Komendanci poszczególnych armii rumuńskich.

(Wat.) Według najnowszych informacji „Berl. Tagebl.” zamianowano generała Fulcera odwodzącą pierwszą armii rumuńskiej, komendantem drugiej armii mianowany został generał Awerescu, na czele armii trzeciej stoi generał Aslan i komendantem 4-tej armii jest generał Brosan. Wszyscy zajęli już swoje nowe stanowiska i są gotowi do rozpoczęcia właściwych operacji wojennych. Co do tych ostatnich brak na razie wszelkich pewnych wiadomości, odnoszących się do głównego wspólnego planu operacyjnego całej armii rumuńskiej.

Powrót do Rygi wzbroniony?

(Wat.) W piotrogrodzkim „Nowoje Wremia” zamieszczono oryginalną korespondencję z Rygi, w której wytoczono cały długi szereg wypadków, że mieszkańcom miasta, wracającym w tych dniach do swej dawniejszej siedziby z różnych miejscowości kąpielowych, wzbroniony jest wjazd do Rygi. Zarządzenie to nastąpiło zupełnie niespodziewanie i władze wojskowe nie podają nikomu z interesentów bliższych objaśnień co do przyczyn, wpływających na wydanie zakazu powyższego. To też wśród ludności Rygi i najbliższych okolic panuje z powodu tego znaczne zaniepokojenie, że Ryga jest zagrożoną przez nieprzyjaciela.

Wspólny krok posłów francuskiego i angielskiego w Atenach.

(Wat.) Poseł angielski sir Elliot i poseł francuski Guillemain udali się, jak zapewnia „Matin,” do Zajmisa w sprawie zasięgnięcia od niego informacji, jakie środki zamierza rząd grecki przedsięwziąć, celem dalszego zagrozenia armii bułgarskiej marszu na ziemi macedońskiej i zabezpieczenia swych macedońskich uchodźców. Zaimis dał posłom odpowiedź wymijającą i zaznaczył na swe usprawiedliwienie, że rząd grecki nie posiada jeszcze dostatecznych danych, aby mógł zdać sobie sprawę z obecnego położenia, panującego w Macedonii.

Przed nową akcją floty wojennej rosyjskiej?

(Wat.) „Birżewija Wjedomosti” dowiadują się, że planowana jest nowa akcja wojennej floty rosyjskiej. Ma to być akcja większego stylu, ale szczegółów wszelkich na razie brak.

Narady rządowe w Grecji.

(Wat.) Pisma włoskie donoszą z Aten, że generał Kallaris naradzał się z zastępcą szefa sztabu generalnego Metaxasem w sprawie ogólnego położenia, jakie powstało w Grecji po przekroczeniu wojsk bułgarskich poprzez granice obszaru greckiego. Zaimis, Kallaris i Dusmanis zdali królowi sprawozdanie o przebiegu ostatnich wypadków, jakie rozegrały się na pograniczu obszaru greckiego. Obecnie obraduje rząd nad środkami, jakie należy przedsięwziąć celem przetranslokowania wojska i zabezpieczenia bytu opróżnianej i uciekającej ludności macedońskiej.

Rumunia w poszukiwaniu młodych lekarzy chirurgów.

(Wat.) Wszystkie szwajcarskie pisma zamieszczają notatkę, odnoszącą się do werbowania młodych lekarzy chirurgów, którzyby za sową opłatą zostali zaangażowani na dłuższy czas do Rumunii. Chętni i gotowi do wyjazdu lekarze mają się zgłaszać do Czerwonego Krzyża w Bernie, gdzie otrzymają dalsze zlecenia, w razie gdy przystaną na zaoferowane im warunki.

Co dzieje się w Galicji wschodniej?

(Wat.) Gazeta rosyjska „Russkija Wjedomosti” w słusznym artykule wstępnym, zatytułowanym wymownie „Co dzieje się w Galicji wschodniej?” pyta, dlaczego szeroka publiczność Rosji nie otrzymuje od pewnego czasu zupełnie żadnych informacji o przebiegu wypadków wojennych w Galicji? Nikt prawie w Piotrogradzie ani też na prowincji nie wie, co właściwie odgrywa się na galicyjskim froncie i jakie rozmiary prawdopodobnie przybierze rozwój

tamtejszych wypadków. Również z urzędowych órdzi głównej kwatery nie można wywnioskować, co do przypuszczalnego przebiegu w najbliższej przyszłości operacji na wschodnio - galicyjskim placu boju. Gazeta „Dień” jest zdania, że w Galicji nastąpił obecnie powszechny zastój w działaniach wojennych, ale społeczeństwo rosyjskie ma prawo być poinformowanym w odpowiednim czasie o powodach zastój tego.

Generał Karol Petitti.

(Wat.) Generał Karol Petitti, główny dowódca wojsk włoskich w Salonikach, pochodzi z rodziny szlacheckiej w Piemoncie. Urodził się 18-go grudnia 1862 roku, a w armii znajduje się od roku 1882. Należał on do głównego sztabu wojskowego i brał udział w wyprawie libijskiej w randze pułkownika. Jest on nadzwyczajnie inteligentny i cieszy się sławą dzielnego żołnierza, pod którego dowództwem poczynili Włosi niejednokrotnie postępy w walce na froncie tyrolskim.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Pelplin. Najprzewielebniejszy ks. Biskup już wrócił z faldajskiej konferencji Biskupiej. — Ks. wikary Bronisław Domachowski, który był dotychczas zwolniony, ustanowiony został jako wikary w Ostrowitem, ks. wikary Józef Czarnecki z Nowego ustanowiony jako wikary w Krojance, ks. wikary Alojzy Wenda z Ostrowitego przeniesiony do Polskiego Cerkyna.

Diecezja Warmińska.

Ks. biskup zamianował ks. prob. i kanonika honorowego Romahna z Reszla kanonikiem rezydującym we Fromborku. Nowy kanonik liczy lat 66 i jest od roku 1910 posłem centrowym do sejmiku pruskiego na okręg olsztyński - reszelski.

Wiadomości potoczne.

Z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunię dozna bałkańska widownia wojny z pewnością większego zainteresowania wśród Czytelników. Celem śledzenia wypadków wojennych potrzebną zatem będzie każdemu dobra mapa wojenna. Bardzo dobre mapy zawiera wysyłany przez nas atlas wojenny, który sumiennie polecić możemy każdemu z Czytelników naszych, bo atlas wykonany jest nadzwyczaj pięknie w barwach i posiada w dodatku mapy wojenne do wszystkich widowni wojny obecnej. Walki na Bałkanie śledzić można na ślicznej mapie Serbii, która nie tylko mieści się na mapie tej sama, ale otoczona jest szerokimi obszarami krain ościennych. Do śledzenia wypadków wojennych nadaje się mapa ta nadzwyczajnie. To samo powiedzieć można o wszystkich innych mapach wojennych. Kto zatem atlasu jeszcze nie posiada, powinien go sobie natychmiast zamówić. Adresować do nas należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Paszę otrzymają wszyscy ci, którzy zajmują się chowem świń. Izba rolnicza dla Prus Zachodnich zamieszcza ogłoszenie wśród inseratów dzisiejszego numeru. Zwracamy na nie uwagę wszystkich gospodarzy i wogóle tych Czytelników naszych, którzy zajmują się hodowlą świń.

Stwierdzenie stanu zagranicznych papierów wartościowych. Rozporządzeniem rady związkowej nakazaniem zostało ogólne stwierdzenie stanu zagranicznych papierów wartościowych. Odnosne formularze można otrzymać w filiach Banku Rzeszy. Papier wartościowe zgłaszać należy także w czasie od 30-go września do 31-go października.

Spis żywego inwentarza. Na mocy rozporządzenia z dnia 2-go lutego 1915 odbędzie się dnia 1-go września, równocześnie ze spisem artykułów spożywczych, spis bydła rogatego owiec i świń. Podać należy zatem ilość, jaka w danym roku znajdowała się w nocy z 31-go sierpnia na 1-go września i to osobno młody inwentarz i osobno wyrosły. W tym celu będą ustanowieni osobni mężowie zaufania, wobec których podać należy dokładną ilość poszczególnych rodzajów inwentarza.

Przeszło 150 centnarów metalu na wyrób żelaznych krzyżów. „Voss. Zeg.” oblicza, że podczas obecnej wojny rozdano przeszło 430 tysięcy krzyżów żelaznych żołnierzom i oficerom armii niemieckiej i sprzymierzonych. Z tego przypada 420 tysięcy na drugą klasę, a przeszło 10,000 na pierwszą klasę. Jeden krzyż waży około 18 gramów, a mianowicie 9 gramów żelaza i mniej więcej drugie tyle srebra. Dla jednego żelaznego krzyża potrzeba pół metra wstążki. Dla 420 krzyży tedy przeszło 140 tysięcy metrów wstążki.

Ośm marek piwnego za mało! Do pewnej winiarni w Berlinie przybyło grono osób, chcących się zabawić z okazji jakiejś uroczystości. Rachunek wynosił 112 marek. Położono kelnerowi 120 marek z nadmianieniem, że się zgadza. Lecz kelner odrzekł: „Nie zgadza się, gdyż należy mi się 10 procent.” Płacący wziął owe 8 marek ze stołu, schował je i zaznaczył: „Niech pan zażąda owe 10 procent od

swego pracodawcy; nie jestem zobowiązany podarować panu ani fenygą.”

W tych dniach wysłaliśmy wszystkie zaległe śpiewniki. Każdy z Czytelników naszych, który nadesłał kwit swój i wszystko, co należy — otrzymał zatem w tych dniach śpiewnik. Odtąd wysyłać będziemy wielkie śpiewniki tylko za nadesłaniem całej ceny, to jest 3,50 mk. Kto zatem chciałby teraz jeszcze wielki śpiewnik kościelny otrzymać, może się zgłosić, a otrzyma go za pełną cenę 3,50 mk., — lub — jeżeli pragnie nabyć śpiewnik w lepszej, droższej oprawie, niechaj nam doniesie o tem, a nadesłamy mu opis śpiewnika i podamy ceny za śpiewniki w lepszych oprawach. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Obłożenie aresztem skór, wydane już dawniej odnosi się także do skór, ściągniętych z zwierząt teraz zabitych. Przy badaniu gospodarstw rolniczych przez rewizorów komend generalnych wykazało się, iż większa liczba gospodarzy posiadała większą ilość skór bydłych, cielęcych i końskich, które ściągnięto przy biciu bydła u owych gospodarzy. — Także i skóry podlegają — skoro mają wagę odpowiednią — rozporządzeniu z 31. 7. 16 (Ch. I. 111-7. 16 KRA). Należy się wtedy z niemi obchodzić należycie wedle Paragr. 6 i sprzedać związkowi zajmującemu się kupnem, lub handlarzowi jakiemu, albo też zgłosić pod adresem: **Meldestelle der Kriegsrohstoffabteilung für Leder und Lederrohstoffe, Berlin N. 9, Budapesterstr. 11-12** na formularze, które stamtąd otrzymać można. Zgłaszać należy co miesiąc do 25-go b. m. zawsze za miesiąc poprzedni. Na wyjątki zezwala tylko wyżej wymieniony urząd. Przekroczenia zostaną karane.

Dalsze zwolnienie aresztem obłożonej przędzy. Z miarodajnej strony donoszą, że ponownie pozwolono sprzedawać kupcom pewien procent z nagromadzonych i aresztem obłożonych zapasów przędzy. Cena sprzedaży nie może przekraczać cen wyznaczonych przed 31 grudnia 1915 roku. Rozporządzenie to dotyczy przędzy wyrabianej z wełny wszelkiego rodzaju oraz bawełny roślinnej i sztucznej.

„Gazeta Ludowa” w Katowicach, zawieszona na przeciąg trzech dni, ukazała się znowu, pierwszy numer z datą na sobotę.

„Papiery kupieckie.” Wobec podwyższonej opłaty pocztowej od listów dozwoloną jest wysyłka rachunków w otwartej kopercie jako „papiery kupieckie” (Geschäftspapiere) za opłatą 10 fen., jednakże frankowane być muszą przez nadawcę; nie wolno na rachunku dołączać żadnych odpisków.

Gdańsk. Ceny najwyższe na węgorki. Z dniem dzisiejszym w całym gdańskim obwodzie regencyjnym nie wolno przy pierwszej sprzedaży węgorki żądać wyższych cen, jak te, które następują: 1) Za węgorki ważące więcej niżeli dwa funty, 2 marki za funt; 2) Za węgorki 1—2 funtowe 1.50 mk. za funt; 3) Za węgorki ważące mniej niżeli funt, 1.20 mk. za funt. W Gdańsku i okolicy kosztowały dotychczas węgorki średniej wielkości przeciętnie 3 do 4 marki za funt.

Pelplin. Po 1½ roku otrzymała dobrą wiadomość żona robotnika Mokwińskiego, który walcząc zeszłego roku w Karpatach, od tego czasu zaginął. Przed kilku dniami doniesiono jej z urzędu, że mąż jej żyje i znajduje się w niewoli rosyjskiej.

— Pewien czeladnik blacharski, pracujący na budowni mistrza rzeźnickiego Jansena, spadł z dachu i mocno się pokaleczył. Musiano go odstawić do szpitala.

Gniew. Pewien gospodarz z pod Gniewu nie chciał ziemniaków sprzedawać na wagę, tylko na miarę, żądając za takową 30 fen. Policjantowi oświadczył, że z swoim towarem może robić, co mu się podoba. Wobec tego towar mu aresztowano i sprzedano po cenie wyznaczonej. Oprócz tego sprytny gospodarz odpowiadać będzie jeszcze przed sądem. Ze też w obecnych ciężkich czasach zawsze jeszcze natrafia się na takich wyzyskiwaczy.

— Woda wyrzuciła tu zwłoki męskie, już mocno nadpsute. Z papierów znalezionych przy zwłokach, wypośredkowano, że rozchodzi się tutaj o niejakiego Edwarda Klatta.

Wejherowo. Tutejszy sąd ławniczy skazał handlarza bydła Alberta Lemke’go z Wejherowa i kowala Wilhelma Gromolla z Bolszewa na 100 względnie 50 marek grzywny. Przekroczyli oni cenę najwyższą przy kupnie względnie sprzedaży świń o 12 marek. Przeciwko wyrokowi temu założyli apelację, którą jednakże izba w Gdańsku odrzuciła.

Radzyn. Pomimo, że gazety zwracają ustawicznie uwagę na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z jedzenia niepewnych grzybów, zachodzą wciąż jeszcze wypadki otrucia się grzybami. I tak zachorowała po spożyciu trujących grzybów cała rodzina p. Olszewskiego z Radzyna. Ojciec rodziny zmarł.

Wystruć. Dozorca więzienny T., przesiedlony do Holsztyna, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Ponieważ P. od dłuższego czasu był cierpiącym, więc przypuszcza się ogólnie, iż w napadzie melancholijnym targnął się na swe własne życie.

Piłkały. W zeszłą środę aresztowano tutaj technika Lehmana. L. sprzeniewierzył 600 marek, a o dalsze 1600 marek oszukał różnych łatwowiernych.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Podeszwy ze skóry sztucznej i gumy

bardzo miękkie i łatwe do przybicia, para 1,75, 2,25, 2,75 mk.

Korki gumowe i narożniki tanio i w wielkim wyborze.

Wysła się parę na próbę za nadesłaniem pieniędzy, zaliczka 25 fen. więcej.

Poszukuje się agentów.

Olszański & Co. Poznań, ul. Karola 25.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtlischer Graben Nr. 49.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 3½ i 4 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat. Ćwikliński.

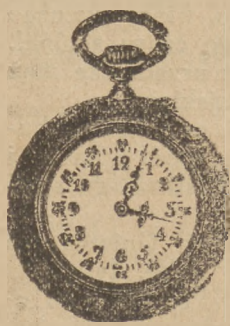
Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary ślone, regulatory, kukawki, budziki zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złota biżuteria, jako to broszki, kołczyki pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itd. Reparatywy wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamówienia wysyła się odwrotną pocztą. Towary wyrobione.



Nie tylko abonować pismo polskie,
ale zachęcać drugich do czytania
gazet polskich jest obowiązkiem
każdego prawego polaka!

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für den Monat September 1916 und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Dostawa paszy przy sprzedaży świń!

Aby pokryć nadzwyczaj konieczne obecnie zapotrzebowanie świń, nadających się do bicia i równocześnie pobudzić gospodarzy i hodowców do powiększenia produkcji świń, rozdzielone zostaną z zapasów publicznych odpowiednie środki pastewne.

Za każdą swinie wagi 200 funtów i ponadto, dostawioną Zachodniopruskiemu związkowi dla handlu bydłem (Wpr. Viehandelsverband) żądać może hodowca: 4 ctr. kukurydzy (Mais) po cenie 16,50 mk. za ctr. (lub śrutu kukurydżowego po 17,00 mk. za ctr.) oraz 1 ctr. otręb za 7,75 mk.

Chwilowo żądać można owej paszy za każdą swinie dostarczoną, która posiada wagę 180 funtów najmniej. Paszę odebrać należy najpóźniej 14 dni po dostarczeniu świni.

Zakup świń odbywa się nadal jak dotąd przez Zachodniopruski związek dla handlu bydłem i organa jego po wyznaczonych cenach najwyższych.

Każdy gospodarz lub hodowca winien zatem przy każdorazowej dostawie świni komisarzowi Zachodniopruskiego związku dla handlu bydłem korzystać z tej okazji otrzymania paszy. O zużyciu paszy tej we własnym gospodarstwie decyduje gospodarz wedle własnego uznania. Nie wolno mu tylko paszy tej sprzedawać komu innemu.

Izba rolnicza dla Prus Zachodnich.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lalski.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 4 III
wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową
podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rzymski i płaszczo dla Wielb. Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Cudne mydło

n. p.

z. o.

„Lindenblüte“ najlepsze zastępstwo, szumi wspaniale, bieliza staje się białą jak śnieg i pięknie pachnie. Wynik zdumiewający. 50 funt. 30,—, 20 funt. 13,50, 9½ funt. puszcza opłatnie w dom 7,—mk.

Mydło migdałowe

(Mandel-seife), które wolno sprzedawać. Najlepsze zastępstwo do mycia i kąpieli, silnie szumiące, 100 szt. opłatnie w dom mk. 18,—, 50 szt. mk. 9,50, 25 szt. mk. 5,—.

Adlerseife,

które wolno sprzedawać, w opakowaniu i barwie jak mydło toaletowe, nadające się znakomicie dla biur i warsztatów i t. d. 100 szt. 17,50, 50 szt. 9,—, 25 szt. opłatnie w dom 4,75 mk.

Prószek do prania

„Waschtreu“ (Waschpulver), bez znaczków, wspaniale szumiący, pierze dobrze, wytrzymuje wszelkie porównanie z towarem przedwojennym. 100 pacz. po 500 gr. 35,—, 50 pacz. 18,—. Paczka próbna 10 funtowa 5,— opłatnie w dom. Grosistom i handlarzom wysoki rabat.

M. TÖLKEN, STETTIN

Neue Königstr. 3. 195

Życzył bym sobie tak

14-15 letnią dziewczynkę,

która umiała by ładnie pisać, z uboższego domu, ma być pomocną we fabryce wód mineralnych, tak samo i przy domowym gospodarstwie.

Piotr Lowandowski
w Lubichowie.

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ćwiczenia w polskim pisaniu. Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać zrazą krótko pod adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3½ i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Plach.

Biezkowski.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen. Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem brakować w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Puoku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

30% bez wypowiedzenia

3½% z ¼ rocznie wypowiedzeniem

40% z ½ „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sebotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

S. Adolph, Stan. Nowak, M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

Na wesola!

:: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu. Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, przyjaciół i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.